

Nie mam o to żalu – Danuta Rinn

Jeszcze jeden długi dzień
Jeszcze jedna z przykrych scen
Jeszcze mało nam tej gry
Znowu byłeś obcy zły
Nie mam o to żalu
Już mi prawie dobrze z tym
Wielki ogień mały dym
Nie od dziś mnie w oczy gryzł
Twoich spojrzeń gniewny błysk
Nie mam o to żalu
Chciałam rozwiać chmury dnia
Tyle słońca błękit ma
Więc otarłam oczy z łez
Ale w ciebie wstąpił bies
Nie mam o to żalu
Jutro zmieni się ja wiem
Noc łagodnie leczy snem
Nie jesteśmy tacy źli
Śpij spokojnie miły śpij
Nie mam o to żalu
A gdy jutro wstanie świt
Gdy cię zbudzi koncert z płyt
Wstaniesz jakby nigdy nic
Jakby tak już miało być
Nie mam o to żalu
Znów uśmiechniesz się i znów
Powiesz parę miłych słów
Potem pójdziesz z domu sam
W moim życiu nie ma zmian
Nie mam o to żalu
Będziesz błądził nie wiem gdzie
Nie odnajdę drogi twej
Wrócisz późno lotem ćmy
Może dobry może zły
Nie mam o to żalu
Jeszcze będzie tak nie raz

Że nie dojrzę w niebie gwiazd
Bo przesłoni je twój cień
Tyś mój wieczór tyś mój dzień
Nie mam o to żalu
Nie mam o to żalu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych